

Sygn. akt I ACa 890/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier (spr.)
Sędziowie :	SA Piotr Wójtowicz SA Joanna Kurpierz
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. O.

przeciwko Agencji Nieruchomości Rolnych w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 10 czerwca 2013 r., sygn. akt II C 519/12,

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1) w punkcie 1. w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 663 023,28 (sześćset sześćdziesiąt trzy tysiące dwadzieścia trzy i 28/100) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku, przy czym zastrzega pozwanej prawo do powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie jej odpowiedzialności do mienia i pożytków z niego uzyskiwanych przejętych po zlikwidowanym Państwowym Gospodarstwie Rolnym w B., a w pozostałej części powództwo oddała,

2) w punkcie 2. w ten sposób, że:

a) zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7 550 (siedem tysięcy pięćset pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

b) nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Katowicach od pozwanej 39 810 (trzydzieści dziewięć tysięcy osiemset dziesięć) złotych, a od powoda zaś z zasądzonych roszczenia kwotę 130 095 (sto trzydzieści

tysięcy dziewięćdziesiąt pięć) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych i odstępuje od obciążania powoda pozostałą częścią tych kosztów;

II. w pozostałym zakresie apelację oddala;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 86 730 (osiemdziesiąt sześć tysięcy siedemset trzydzieści) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 890/13

UZASADNIENIE

Powód A. O. w pozwie skierowanym przeciwko Agencji Nieruchomości Rolnych w W. wnosił o zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli o przeniesienie na jego rzecz własności nieruchomości opisanej w pozwie ewentualnie o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 955.955,12 złotych z odsetkami od kwot i dat wyspecyfikowanych w pozwie.

Podał, że prowadząc Przedsiębiorstwo (...) zawarł w dniu 15 lutego 1991r. z poprzednikiem prawnym pozwanej Państwowym Gospodarstwem Rolnym w B. umowę przedwstępną nabycia nakładów. Intencją stron tej umowy było aby powód nabył prawo własności obiektów wzniesionych przez PGR w B. na nieruchomości Skarbu Państwa, a po nabyciu przez PGR praw do gruntów także, w ramach odrębnej umowy, własność nieruchomości wyspecyfikowanej w pozwie.

PGR w B. uległ likwidacji, jego mienie przejęła pozwana, która odmówiła zawarcia umowy dotyczącej zbycia nieruchomości gruntowej zarzucając nieważność umowy przedwstępnej z dnia 15 lutego 1991r. i przedawnienie roszczenia.

W toku postępowania powód rozszerzył żądanie ewentualne podając, że dochodzi od pozwanej zapłaty kwoty 3.534.231,61 złotych w tym 1.290.622,92 złotych z tytułu zwrotu należności za „nabyte nakłady” oraz 2.343.608,69 złotych z tytułu zwrotu nakładów jakie poczynił na obiekty PGR w B. będąc przekonany, że stanowią one jego własność.

Wyrokiem z dnia 25 listopada 2010 roku Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo uznając, że umowa jaką powód zawarł w PGR w B. w dniu 15 lutego 1991r. była nieważna, a dochodzone ewentualnie roszczenie pieniężne nie może być uwzględnione, gdyż pozwana skutecznie podniosła zarzut przedawnienia.

Na skutek apelacji powoda Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 17 maja 2011r. uchylił zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 1.290.622,92 zł i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, a dalej idącą apelację oddalił.

W ocenie Sądu Apelacyjnego żądanie zwrotu zwaloryzowanej ceny jaką powód zapłacił za obiekty PGR w B. winno być rozpoznane co do istoty, gdyż podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia w okolicznościach sprawy należało uznać za nadużycie prawa.

Oddalenie apelacji w pozostałej części było konsekwencją uznania, że powód nie udowodnił rodzaju i wartości nakładów poczynionych na obiekty PGR w B..

W trakcie ponownego rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy w Katowicach dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości. W oparciu o ten dowód ustalił, że łączna kwota 140.127 złotych, po denominacji, jaką powód uiścił PGR w B., z tytułu zapłaty za nakłady PGR na nieruchomość gruntową Skarbu Państwa, przy zastosowaniu wskaźnika waloryzacji w postaci wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych między 1991r. a 2011r. odpowiada kwocie 2.652.093,19 złotych. Ta sama kwota świadczenia zwaloryzowana wskaźnikiem wzrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia odpowiada kwocie 2.691.325,08 złotych.

Powód rozszerzył żądanie pozwu domagając się zapłaty przez pozwaną z tytułu zwrotu zwaloryzowanego świadczenia przekazanego PGR w B. kwoty 2.652.093,19 złotych z odsetkami od uprawomocnienia się wyroku.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 czerwca 2013r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.652.093,19 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku, zastrzegając pozwanej prawo do powoływania się w toku apelacji na ograniczenie odpowiedzialności w zakresie wynikającym z art. 14 ust 3a ustawy z dnia 19 października 1991r. o gospodarowaniu nieruchomościami Skarbu Państwa oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda koszty procesu przy przyjęciu rozliczenia na podstawie art. 100 zd. 1 kpc pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

Wyrok został zaskarżony w całości przez pozwaną Agencję, która zarzuciła:

- 1) naruszenie prawa materialnego tj. par. (...)umowy - aktu notarialnego z dnia 15 lutego 1991 r. przez jego niezastosowanie oraz art. 58 par. 3 kodeksu cywilnego przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przez przyjęcie nieważności całej umowy - aktu notarialnego z dnia 15 lutego 1991 r. a w konsekwencji niezastosowanie trybu rozliczeń stron uzgodnionych w par. (...)umowy.
- 2) naruszenie prawa materialnego tj. art. 863 par. 1 i 2 kodeksu cywilnego przez jego niezastosowanie oraz art. 72 § 1 pkt 1 i § 2 i art. 195 par. 1 kodeksu postępowania cywilnego przez ich niezastosowanie, co miało wpływ na treść orzeczenia przez przyjęcie, że powodowi przysługuje wyłączna legitymacja procesowa w sprawie, a przez to pominięcie udziału w sprawie p. H. K. po stronie powodowej.
- 3) naruszenie prawa materialnego tj. art. 405 kodeksu cywilnego w zw. z art. 410 kodeksu cywilnego poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenia art. 233 par. 1 kodeksu postępowania cywilnego, co miało wpływ na treść orzeczenia w postaci sprzeczności istotnych ustaleń sądów z zebrany w sprawie materiałem dowodowym przez przyjęcie, że pozwana jest bezpodstawnie wzbogacona kosztem majątku powoda.
- 4) naruszenie prawa materialnego tj. art. 409 kodeksu cywilnego przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przez przyjęcie, że PGR w B. nie zużył lub nie utracił korzyści w taki sposób, że pozwana nie jest wzbogacona.
- 5) naruszenie prawa materialnego tj. art. 5 ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami Skarbu Państwa przez jego niezastosowanie w brzmieniu obowiązującym w okresie likwidacji PGR w B. oraz błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 13 ust. 2 tej Ustawy, przez sformułowanie zasady automatycznego wstąpienia pozwanej w prawa i obowiązki po likwidowanych państwowych przedsiębiorstwach gospodarki rolnej.
- 6) naruszenie prawa materialnego tj. art. 19 w związku z art. 14 ust. 3 i 4 ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami Skarbu Państwa przez ich niezastosowanie jak również naruszenie art. 233 par. 1 kodeksu postępowania cywilnego, co miało wpływ na treść orzeczenia w postaci sprzeczności istotnych ustaleń sądów z zebrany w sprawie materiałem dowodowym a to przez przyjęcie, że pozwana przejęła długi związane z przekazywanymi składnikami majątkowymi PGR w B..
- 7) naruszenie prawa materialnego tj. art. 358¹ § 3 KC w zw. z art. 455 kodeksu cywilnego przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie poprzez dokonanie waloryzacji świadczenia za okres od 15.02.1991 r. co do kwoty 70.000,00 zł oraz od 02.10.1991 r. co do kwoty 70.127,00 zł.
- 8) naruszenia prawa materialnego tj. art. 358¹ § 3 KC przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w zw. z art. 118 kodeksu cywilnego przez jego niezastosowanie przez przyjęcie, że przedawnione roszczenie powoda o zapłatę podlega waloryzacji sądowej na podst. art. 358¹ § 3 KC.

9) naruszenie prawa materialnego tj. art. 358⁽¹⁾ § 3 kodeksu cywilnego przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie a to przez przyjęcie, że kwota 2.652.093,19 zł jest odpowiednią kwotą tytułem zwaloryzowanego świadczenia pieniężnego na rzecz powoda jak również naruszenie art. 217 kpc i art. 227 kpc przez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, a to przez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy z zakresu wyceny nieruchomości albo dowodu z dokumentu tj. ze złożonego w sprawie niekwestionowanego przez powoda wyciągu z operatu szacunkowego z dnia 16 listopada 2012 r. sporządzonego przez biegłą rzeczoznawcę K. M. - na okoliczność obecnej wartości całej nieruchomości położonej w S. obręb B. dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą nr (...) z rozbiem na wartość składników budowlanych opisanych w pkt (...) przedwstępnej umowy sprzedaży nakładów – aktu notarialnego z dnia 15.02.1991 r. oraz wartości gruntów.

Powołując się na powyższe pozwana wniosła o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu wg norm przepisanych, ewentualnie
- 2) uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego jako części kosztów procesu.

Powód w odpowiedzi na apelację wnosił o jej oddalenie i o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny w Katowicach zważył co następuje:

Apelacja pozwanej jest zasadna częściowo.

Ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy znajdują oparcie w zebranych materiale dowodowym. Dlatego w takim zakresie jak zostały one poczynione Sąd Apelacyjny traktuje je jako swoje własne. Skarżący kwestionuje te ustalenia jedynie w przypadku dwóch zarzutów podnosząc w istocie, że doszło do błędu co do subsumcji. Sąd Apelacyjny odniesie się do tych zarzutów oraz uzupełni ustalenia w niezbędnym zakresie w dalszej części motywów. Z tych względów za zbędne uznano ponowne przytaczanie ustaleń Sądu pierwszej instancji.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów apelacji dotyczącego naruszenia przepisu art. 58 § 3 kc poprzez nieuwzględnienie § (...) umowy zawartej z PGR w B. należy zauważyć, że argumentacja przytoczona dla poparcia tego zarzutu zawiera wewnętrzną sprzeczność.

Skarżąca stara się wykazać, że nie cała umowa z dnia 15 lutego 1991r. była nieważna a jedynie jej część, przy czym wadą tą nie jest obarczone postanowienie zawarte w § (...) umowy w którym ustalono, że w przypadku ujawnienia, że nie wszystkie składniki majątkowe o jakich mowa w § (...) umowy są własnością sprzedającego, sprzedawca zwróci część ceny sprzedaży lub obniży kupującemu cenę nabycia o wartość tego składnika majątkowego.

Z treści § (...) wspomnianej umowy wynika, że PGR w B. zniósł wyspecyfikowane w nim obiekty budowlane na nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, która pozostawała w zarządzie i użytkowaniu PGR w B..

Nie mogło więc zostać „ujawnione” w przeszłości, że nie wszystkie składniki majątkowe stanowią własność sprzedawcy, gdyż z § (...) umowy wynikało, że stanowią one własność Skarbu Państwa. Prawdopodobnie dlatego umowę określono jako „przedwstępną umowę sprzedaży nakładów” a nie umowę dotyczącą sprzedaży nieruchomości budynkowych. Trudno postanowienia tej umowy oceniać z punktu widzenia przepisów prawa rzeczowego, gdyż została ona skonstruowana w całkowitym oderwaniu od obowiązujących w tym zakresie przepisów. Ponadto już w poprzednim wyroku Sąd Apelacyjny uznał wspomnianą umowę za nieważną w całości i tym wskazaniem jest związany z mocy art. 386 § 6 kpc.

Zarzut naruszenia przepisu art. 58 § 3 kpc zmierza w istocie do wykazania, że w razie niemożliwości spełnienia świadczenia polegającego na przeniesieniu własności określonych składników majątkowych zbywca zwróci jedynie cenę w kwocie nominalnej czyli, że niedopuszczalne jest waloryzowanieżądanego świadczenia. Tak daleko idący zarzut nie znajduje potwierdzenia w treści § (...) umowy, a ponadto przepis art. 358¹ § 3 kpc dotyczący waloryzacji świadczeń pieniężnych pozwala na waloryzowanie świadczenia pieniężnego, którego wysokość została ustalona w umowie.

Tak więc nawet gdyby w § (...) umowy określono jaką kwotę zbywca jest zobowiązany zwrócić nabywcy, wobec niemożności zbycia waloryzacjażądanego przez powoda świadczenia nie może być uznana za niedopuszczalną.

Kolejny zarzut dotyczący naruszenia przepisu art. 405 kc, 409 kc i 410 kc w związku z art. 233 kpc – przez bezpodstawne przyjęcie, że pozwana jest bezpodstawnie wzbogacona kosztem majątku powoda, gdy tymczasem „nabycie” nakładów czy obiektów budowlanych odbyło się ze środków pochodzących z kredytu bankowego, także nie może się ostać.

W aktach sprawy brak jest bowiem jakichkolwiek dowodów pozwalających na uznanie, że kredyt bankowy udzielony przez (...) w K. „(...) na zakup obiektów objętych umową z dnia 15 lutego 1991r. nie został spłacony. Bezsorna jest tylko okoliczność udzielenia kredytu. Zastaw o jakim mowa w piśmie wspomnianego banku z dnia 28 czerwca 1991r. (k. 33) nie kreuje żadnych roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia ze strony Banku w stosunku do skarżącej. Należy bowiem odróżnić zobowiązanie kredytowe właścicieli Przedsiębiorstwa (...) od zobowiązania o zwrot ceny jako świadczenia nienależnego spełnionego w wyniku nieważnej umowy.

Ta kwestia została przesądzona przez Sąd Apelacyjny w poprzednim wyroku i zgodnie z wymogiem wynikającym z art. 386 § 6 kpc nie może być na obecnym etapie postępowania inaczej oceniona. Także w aspekcie wyzbycia się przez PGR w B. świadczenia otrzymanego od powoda. W ocenie Sądu Apelacyjnego nawet w takim przypadku wzbogacenie ma miejsce w dalszym ciągu, gdyż zmniejszyła się skala zobowiązań, za jakie odpowiada Agencja jako podmiot, który przejął mienie po zlikwidowanym PGR w B..

Podkreślenia wymaga, że PGR w B. nie mógł wyzbyć się przyjętego świadczenia bez liczenia się z obowiązkiem jego zwrotu skoro z treści samej umowy wynika, że strony zakładały taką możliwość.

Sąd Apelacyjny za chybione uznaje także zarzuty dotyczące naruszenia przepisu art. 5, art. 13 ust 2 i art. 19 w związku z art. 14 ust 3 i 4 ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami Skarbu Państwa poprzez ich niezastosowanie i błędne przyjęcie, że pozwana Agencja przejęła długi PGR w B. powiązane ze składnikami mienia jakie przejęła od tego Przedsiębiorstwa po jego likwidacji.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela stanowiska reprezentowane w procesie przez powoda i argumentację zawartą w uchwale Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 10 listopada 1992r. (sygn. akt III CZP 106/92 OSNC 1993/1-2/6) sprowadzają się do stwierdzenia, że kto przejmuje przedsiębiorstwo jako ogół przedmiotów i praw majątkowych powinien zaspokoić związane z nim długi.

Gwarancją ochrony interesów majątkowych pozwanej jest to, że odpowiada ona za długi PGR w B. jedynie z przejętego mienia tego przedsiębiorstwa i pożytków pochodzących z tego mienia, co znalazło wyraz w treści zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny w Katowicach nie podziela także zarzutu naruszenia przepisu art. 72 § 1 kpc pkt 1 kpc i art. 195 kpc sprowadzającego się do stwierdzenia, że powód nie posiada samodzielnej legitymacji czynnej w sprawie, gdyż ta niepodzielnie służy wspólnikom spółki cywilnej, jaką powód zawiązał wraz ze swoją byłą małżonką. Z akt sprawy wynika, że spółka ta już nie istnieje. Wynika to z pisma powoda z dnia 20 czerwca 2007r. o wypowiedzeniu umowy spółki oraz dowodu nadania pisma zawierającego oświadczenie w tym zakresie drugiemu ze wspólników (k. 1078 – 1079).

Z treści umowy spółki (k. 1076) wynika, że była to spółka dwuosobowa. Oznacza to, że na skutek wypowiedzenia umowy przez powoda spółka uległa rozwiązaniu.

Nie istnieje więc majątek wspólników co do którego zachodziłaby współwłasność łączna.

Zgodnie z art. 875 § 1 kc od chwili rozwiązania spółki stosuje się odpowiednio do wspólnego majątku wspólników przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych z zachowaniem przepisów art. 875 § 2 i § 3 kc.

Przepis art. 875 § 2 kc stanowi, że z majątku pozostałego po zapłaceniu długów spółki zwraca się wspólnikom ich wkłady, stosując odpowiednio przepisy o zwrocie wkładów w razie wystąpienia wspólnika ze spółki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego oznacza to, że po rozwiązaniu spółki cywilnej powód odzyskał wniesione do niej tytułem wkładu Przedsiębiorstwo (...). Brak jest dowodów na to czy spółka cywilna powoda i jego byłej żony, której celem gospodarczym było prowadzenie tego przedsiębiorstwa, posiadała jakieś długi. Dlatego należy uznać, że majątkiem spółki, który może podlegać podziałowi na zasadzie art. 875 § 3 kc jest wierzytelność z tytułu zwrotu świadczenia jakie spółka prowadząc Przedsiębiorstwo (...), uiszczała w wyniku realizacji nieważnej umowy zawartej z PGR w B. z dnia 15 lutego 1991r.

Wierzytelność ta przypada powodowi w połowie albowiem zgodnie z § (...) umowy spółki cywilnej wspólnicy po 50% uczestniczyli w zyskach i stratach spółki, a ich udziały były równe.

Z decyzji Prezydenta Miasta K. z dnia 16 lipca 2008r. (...) wynika, że obecnie ponownie podmiotem prowadzącym Przedsiębiorstwo (...) jest powód (k. 147).

Nie sposób więc uznać, że dochodzenie wierzytelności wspólników tego przedsiębiorstwa, dotyczącej zwrotu świadczenia nienależnego w okresie, gdy nie stanowiło ono już przedmiotu współwłasności łącznej ani ułamkowej, jest czynnością zachowawczą w rozumieniu art. 209 kc.

Brak jest też podstaw do ustalenia, a w każdym razie strona pozwana tego nie wykazała, że na skutek podziału majątku spółki wierzytelność w stosunku do pozwanej z tytułu zwrotu świadczenia nienależnego przypadła byłej żonie powoda jako drugiemu ze wspólników.

Sąd Okręgowy w Katowicach pominął okoliczność, że powód zawarł z H. O. (obecnie K.) umowę spółki cywilnej prawie na rok przed zawarciem umowy z PGR w B. i że spółka ta prawnie istniała do czasu rozwiązania jej przez wypowiedzenie umowy w 2007 roku.

Nie można aprobować stanowiska powoda jakoby istnienie tej spółki nie miało istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż w istocie spółka ta nie podjęła działalności gospodarczej.

Dowody zawarte w aktach sprawy świadczą o czym innym.

Chociaż nie wynika to wprost z treści umowy zawartej 21 marca 1990r. pomiędzy A. O., a H. O. należy uznać, że powód do zawartej spółki cywilnej wniósł wkład w postaci Przedsiębiorstwa (...) w Polsce (...). Jedyne w takim przypadku możliwe było osiągnięcie celu umowy, polegającego na wspólnym prowadzeniu wspomnianego przedsiębiorstwa w Polsce. Na takie rozumienie treści tej umowy pozwala przepis art. 65 § 2 kc, który w przypadku wykładni umów nakazuje ustalenie jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, a nie opieranie się na dosłownym brzmieniu.

Posiadanie wspólnika miało w tamtym czasie istotne znaczenie dla powoda, który ze względu na odbywanie kary pozbawienia wolności w N. przez kilka lat nie mógł osobiście dbać o swoje interesy w Polsce.

Podjęte zostały też działania prawne w celu ujawnienia spółki jako prowadzącej przedsiębiorstwo (...) w Polsce. Świadczy o tym wydanie decyzji administracyjnej z dnia 25 września 1990r. nr (...) zmieniającej podmiot uprawniony do prowadzenia tego przedsiębiorstwa. To, iż nie doszło do zmiany wpisu w rejestrze (decyzji nie wprowadzono

do obrotu prawnego) nie oznacza, że okoliczność taka nie miała miejsca (dowód: decyzja Samorządu Kolegium Odwoławczego w K. z dnia 31 maja 2006r., k. 1071-1075). Powód w postępowaniu administracyjnym i postępowaniach przed sądami powszechnymi oraz Sądem Najwyższym powoływał się na istnienie tej spółki jako podmiotu prowadzącego przedsiębiorstwo (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2009r. sygn. V CKN 552/00, k. 62-65). Z kolei Sąd Okręgowy w Katowicach w sprawie o sygn. akt XIII GC 120/04 w wyroku z dnia 23 stycznia 2006r. ustalił, że współnikami spółki cywilnej prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo (...) w Polsce (...) w K. według stanu na dzień 7 kwietnia 1994r. byli A. O. i H. K.. Ustalenia te są wiążące z mocy art. 365 kpc.

Dlatego oświadczenie pełnomocnika tego przedsiębiorstwa H. D., złożone w umowie z dnia 15 lutego 1991r., że wyłącznym właścicielem Przedsiębiorstwa (...) w Polsce (...) jest powód, należy traktować wyłącznie jako oświadczenie wiedzy.

Nie miało ono żadnego wpływu na to, że w istocie przedsiębiorstwo to w dacie zawierania wspomnianej umowy było przedmiotem współwłasności łącznej powoda i jego żony jako współników spółki cywilnej.

Podobnie nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia to, że spółka nie uzyskała w istocie wymaganego zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstwa w Polsce.

Konsekwencją tego stanu rzeczy była jedynie z mocy art. 58 § 1 kc nieważność tej umowy niezależnie od nieważności wynikającej z jej wadliwej konstrukcji.

W tym stanie rzeczy należało uznać, że to współnicy spółki cywilnej podjęli działania zmierzające do nabycia zabudowań PGR w B. i to oni spełnili świadczenie nienależne ze środków pochodzących z kredytu bankowego.

Dlatego Sąd Apelacyjny uznał, że zwrotu świadczenia spełnionego przez współników spółki cywilnej w ramach prowadzonego przedsiębiorstwa powód może dochodzić obecnie jedynie w części odpowiadającej jego udziałowi w zyskach spółki (art. 875 § 3 kc w związku z art. 871 § 1 i § 2 kc).

Ustalenie wielkości tego świadczenia wymaga odniesienia się do zarzutu naruszenia przepisu art. 358¹ § 3 kc.

Pierwszy z zarzutów, dotyczy naruszenia tego przepisu, sprowadza się do stwierdzenia, że świadczenie, którego dochodzenie uległo przedawnieniu nie może podlegać waloryzacji. Zarzut ten należy uznać za chybiony.

Przedawnienie roszczenia nie skutkuje wygaśnięciem zobowiązania. Pozbawia jedynie uprawnionego możliwości jego dochodzenia.

Skoro Sąd Apelacyjny przy poprzednim rozpoznaniu sprawy przesądził, że zarzut przedawnienia, ze względu na okoliczności sprawy, należy potraktować jako nadużycie prawa, stał się on bezskuteczny. Jako taki nie może co do zasady wykluczać waloryzacji dochodzonego świadczenia. Brak do tego podstawy prawnej.

Nie jest też trafny pogląd pozwanej Agencji jakoby przy dokonywaniu waloryzacji ze względu na treść przepisu art. 455 kc, wymagalność roszczenia o zwrot świadczenia nienależnego istniała dopiero od daty doręczenia odpisu pozwu i od tej daty skarżąca ponosi dopiero konsekwencje spadku siły nabywczej pieniądza.

Wadliwość umowy z dnia 15 lutego 1991r., w związku z którą doszło do spełnienia świadczenia na rzecz PGR w B., była tego rodzaju, że świadczenie ceny zakupu było nienależne już w chwili spełnienia. W związku z tym roszczenie o jego zwrot stało się wymagalne w tej samej dacie.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela argumentację przytoczoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22.03.2001r. (V CKN 769/00, OSNC 2001, nr 11 poz. 166).

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska skarżącej, że górną granicą waloryzowanego świadczenia winna być kwota 288,460 złotych, odpowiadająca obecnej wartości obiektów budowlanych, jakich dotyczyła umowa z 15 lutego 1991 roku.

Powód nigdy nie nabył składnika budowlanego wyspecyfikowanego w tej umowie lecz wydatkował w ramach przedsiębiorstwa środki pieniężne w kwocie 1.401.270.000 złotych sprzed denominacji.

W wyniku waloryzacji winien więc odzyskać środki odpowiadające tej kwocie, a nie środki odpowiadające wartości budynków.

Z akt sprawy wynika, że po zawarciu umowy doszło do przystosowania obiektów gospodarczych do potrzeb Przedsiębiorstwa (...) w Polsce (...). Powód nakłady z tego tytułu ocenił na kwotę około 2,5 miliona po denominacji. Wprawdzie powództwo o zwrot tych nakładów zostało oddalone jako nieudowodnione, jednakże nie budzi wątpliwości, że stan obiektów uległ zmianie w stosunku do tego w jakim były one w dacie zawierania umowy.

Kolejną okolicznością sprzeciwiającą się uznawaniu obecnej wartości tych obiektów za górną granicę waloryzacji świadczenia jest upływ czasu. Od daty zawarcia umowy minęło już prawie 23 lata. Musiało to skutkować naturalnym zużyciem substancji budowlanej i mieć istotny wpływ na jej wartość.

Dlatego racjonalnym wydaje się przyjęty przez Sąd Okręgowy sposób waloryzacji świadczenia poprzez ustalenie jaka obecnie kwota odpowiadałaby swą siłą nabywczą kwocie świadczonej nienależnie, przy zastosowaniu wskaźnika wzrostu cen i usług zastosowanego w opinii biegłego z zakresu rachunkowości.

Tym sposobem dochodzący zwrotu świadczenia nienależnego odzyskuje pieniądze o takiej samej sile nabywczej, jakie utracił w związku z realizacją nieważnej umowy, które będzie mógł przeznaczyć na dowolny cel, a nie wyłącznie na nabycie obiektów zbliżonych do tych, o jakich była mowa w umowie z 15 lutego 1991r.

Nie do odparcia jest natomiast zarzut apelacji, że obciążanie wyłącznie pozwanej negatywnymi konsekwencjami deprecjacji pieniądza stanowi naruszenie przepisu art. 358¹ § 3 kc.

Jest okolicznością bezsporną, że obecnie wartość całej nieruchomości przejętej przez pozwaną po zlikwidowanym PGR w B. to kwota 2.355.207 złotych, z czego wartość gruntu wynosi około 2 milionów złotych, a zabudowań 288.460 złotych.

Świadczenie zasądzone kwestionowanym wyrokiem pozwalałoby więc powodowi nabycie całości majątku po zlikwidowanym PGR w B., w tym gruntów o wartości około 2 milionów złotych, w sytuacji gdy początkowo w pozwie powód dążył do nabycia własności budynków i gruntów o powierzchni około 2,5 hektara, których wartość oszacował na 128.000 złotych.

Nie jest przekonywujące stanowisko reprezentowane przez powoda, że pozwana mogła uniknąć negatywnych konsekwencji majątkowych oferując niezwłocznie zwrot świadczenia uzyskanego przez PGR w B. w wyniku nieważnej umowy. Nie tylko pozwana, ale także powód miał obowiązek ocenić czy zawarta umowa była ważna i jakie wywołała skutki prawne. Gdyby to uczynił, ustaliliby, że jego przekonanie, iż nabył od przedsiębiorstwa obiekty budowlane było nieuzasadnione i mógł wcześniej zażądać zwrotu spełnionego świadczenia.

Należy przypuszczać, że powód tego nie uczynił zakładając, że dojdzie do konwalidacji wadliwej umowy. Nabywając zabudowaną część gruntów po PGR w B. stałby się bowiem także właścicielem obiektów budowlanych, a uzgodniona cena za grunt mogłaby uwzględniać wartość wcześniejszego świadczenia za „nakłady”.

Tak się jednak nie stało, gdyż przez wiele lat powód nie potrafił wykazać, że jest osobą do której należy Przedsiębiorstwo (...) w Polsce (...). Odzyskanie formalnych uprawnień do tego przedsiębiorstwa zajęło powodowi 17 lat. Miało to miejsce m.in. z przyczyn obciążających powoda, który np. w postępowaniu administracyjnym posługiwał

się sfalszowanym dokumentem o zrzeczeniu się przez małżonkę praw do spółki, za co został prawomocnie skazany w Polsce. Niewątpliwie wydłużyło tok postępowania administracyjnego (okoliczność bezsporna).

Z drugiej strony pozwana mimo licznej wcześniejszej korespondencji ze strony powoda nie kwestionowała ważności umowy wywołując u powoda przekonanie, że w razie uregulowania spraw dotyczących podmiotu, którego dotyczy zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa w Polsce, sfinalizuje umowę zgodnie z zamiarem opisanym w kontrakcie z 15 lutego 1991r.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny uznał, że interesy stron i zasada współzycia społecznego, polegająca na konieczności ponoszenia negatywnych konsekwencji swych własnych działań i zaniedbań, przemawiają za tym aby strony w równym stopniu ponosiły skutki majątkowe deprecjacji pieniądza w okresie od daty spełnienia świadczenia do daty orzekania.

Dlatego Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że powodowi, jako byłemu współnikowi spółki cywilnej, która prowadziła Przedsiębiorstwo (...) w Polsce (...), przysługuje jedynie roszczenie o zwrot 50% spełnionego świadczenia, a świadczenie to powinno być zwaloryzowane jedynie do połowy sumy zasądzonej zaskarżonym wyrokiem ($2.652.093,19 \text{ zł} \times 50\% = 1.326.046,50 \text{ zł}$ $\times \frac{1}{2} = 663.023,28 \text{ zł}$).

Dlatego na mocy powołanych przepisów i art. 386 § 1 kpc Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok obniżając świadczenie zasądzone na rzecz powoda do kwoty 663.023,28 złotych, a dalej idące powództwo oddalił.

Zmiana rozstrzygnięcia w zakresie żądania głównego wymagała także korekty w zakresie orzeczenia o kosztach. Wartość przedmiotu sporu w toku całego postępowania wynosiła 4.995.701,88 złotych na co składa się 2.343.608,69 żądane z tytułu zwrotu nakładów poczynionych na obiekty PGR w B. i 2.652.093,19 zł z tytułu zwrotu zwaloryzowanego świadczenia nienależnego.

Roszczenie uwzględnione przez Sąd Apelacyjny, to 13,27 % całości dochodzonych roszczeń. Oznacza to, że powód przegrał proces w 86,73%.

Suma kosztów jakie Sąd Okręgowy winien rozliczyć w swym wyroku, przy zastosowaniu minimalnych stawek wynagrodzenia adwokackiego, to 30.634 złote. Składa się na to wynagrodzenie pełnomocnika powoda za postępowanie przed sądem pierwszej instancji, drugiej instancji oraz za sporządzenie i wniesienie skargi kasacyjnej ($7.217 \text{ zł} + 5.400 \text{ zł} + 5.400 = 18.017 \text{ zł}$) oraz koszty pozwanego w postaci wynagrodzenia pełnomocnika za zastępstwo przed sądem pierwszej i drugiej instancji ($7.217 \text{ zł} + 5.400 \text{ zł} = 12.617 \text{ zł}$).

Z ogólnej sumy kosztów powodowi należy się zwrot 13,27 % tj. 4.065 złotych. Ponieważ pozwany wydatkował 12.617 złotych należy mu się zwrot kosztów w postaci różnicy tych kwot, czyli 7.550 złotych.

Ponadto należało rozliczyć koszty należne Skarbowi Państwa z tytułu opłat sądowych należnych od pozwu, apelacji powoda oraz od skargi kasacyjnej powoda. W każdym przypadku opłata ta wynosiła 100.000 złotych co oznacza, że koszty te łącznie wyniosły 300.000 złotych.

Zgodnie z art. 113 § 1 ustawy o kosztach sądowych, koszty te w 13,27 % obciążają pozwaną Agencję. Dlatego nakazano pobrać od skarżącej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 39.810 złotych.

W pozostałym zakresie nieuiszczone opłaty obciążają powoda. Sąd Apelacyjny uznał jednak, że zachodzą podstawy określone w art. 102 kpc do częściowego odstąpienia od obciążenia powoda kosztami sądowymi.

Jedną z okoliczności jest to, że ze względu na wysokość opłat ich pobranie od powoda w istotny sposób ograniczyłoby wielkość świadczeń z tytułu częściowego wygrania procesu.

Drugą jest to, że powód pogorszył wynik procesu rozszerzając w końcowej części procesu żądanie pozwu kierując się argumentacją tożsamą z tą jaką posłużył się Sąd Okręgowy. Dlatego Sąd Apelacyjny uznał, że słusznym będzie obciążenie powoda z zasądzonych roszczenia jedynie połową nieuiszczonych opłat.

Apelacja pozwanej w pozostałej części została oddalona na mocy art. 385 kpc jako pozbawiona uzasadnionych podstaw.

Ze względu na wynik postępowania apelacyjnego na mocy art. 98 kpc zasądzone od powoda na rzecz pozwanej 86,730 złotych jako zwrot 86,73 % uiszczonej opłaty od apelacji.